

JOANNA KUŹMICKA-SULIKOWSKA

Uniwersytet Wrocławski

OKOLICZNOŚCI WYŁĄCZAJĄCE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SZKODĘ WYRZĄDZONĄ PRZEZ PRODUKT NIEBEZPIECZNY

1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Okoliczności wyłączające odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny zostały wskazane w Kodeksie cywilnym w sposób specyficzny, niepodobny do dotychczas funkcjonujących w obrębie tego kodeksu sposobów określania przyczyn mogących wykluczać odpowiedzialność określonego podmiotu czy to z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, czy też czynu niedozwolonego lub innego. Ta odmienność katalogu okoliczności wyłączających odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie stanowi jednak przejawu oryginalnej koncepcji polskiego prawodawcy, lecz wynika z implementowania przez niego, poprzez ustawę z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny¹, dyrektywy EWG nr 85/374 z 27 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe². Z uwagi na to, że na mocy wspomnianej ustawy implementującej tę dyrektywę unormowania dotyczące odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny zostały wprowadzone w postaci grupy przepisów objętych odrębnym Tytułem VI¹ w Księdze trzeciej Kodeksu cywilnego, tuż po Tytule VI traktującym o problematyce czynów niedozwolonych, a przed Tytułem VII odnoszącym się do wykonania zobowiązań i skutków ich niewykonania³, zrodziło to pytania o charakter prawny tego reżimu odpowiedzialności.

¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 1225.

² Dz.Urz. UE L 210 z 7 sierpnia 1985 r., dalej powoływana jako dyrektywa nr 85/374.

³ Odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych będzie też w dalszym toku rozważań określana mianem odpowiedzialności deliktowej, natomiast odpowiedzialność wiążąca się z niewykonaniem lub niewłaściwym wykonaniem zobowiązania — odpowiedzialnością kontraktową,

Udzielenie na nie odpowiedzi oraz określenie, z jaką zasadą odpowiedzialności mamy tu do czynienia, pozwoli z kolei na odpowiednie zakwalifikowanie okoliczności, których zaistnienie odpowiedzialność tę wyłącza.

2. CHARAKTER PRAWNY ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SZKODĘ WYRZĄDZONĄ PRZEZ PRODUKT NIEBEZPIECZNY

Teoretycznie wspomniane tu redakcyjne wyodrębnienie przepisów regulujących odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny mogłoby na pierwszy rzut oka sugerować, że tworzą one nowy reżim odpowiedzialności, odmienny od dotychczas przewidzianych w Kodeksie cywilnym. Jednak od wspomnianego zabiegu należącego do warstwy techniki legislacyjnej istotniejsza jest merytoryczna zawartość tych przepisów. Analiza ich treści prowadzi natomiast do wniosku, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny powinna być zakwalifikowana jako deliktowa, ma bowiem wszystkie znamienne dla niej cechy. W tym kontekście przede wszystkim zauważyć należy, że obowiązek naprawienia szkody powstaje tu, tak jak zwykle w przypadku mechanizmu odpowiedzialności deliktowej, w razie zaistnienia zdarzenia określonego w ustawie, z którym przepis wiąże obowiązek określonego podmiotu co do naprawienia wynikłej wskutek tego zdarzenia szkody. Powstanie tego obowiązku jest więc w ramach reżimu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny niezależne od istnienia pomiędzy podmiotem ponoszącym odpowiedzialność a poszkodowanym jakiegokolwiek uprzedniego, to jest zawiązanego przed wystąpieniem zdarzenia będącego przyczyną powstania szkody, stosunku prawnego⁴. Ta ostatnia cecha eliminuje możliwość zakwalifikowania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt jako kontraktowej, podobnie zresztą jak i to, że w wyniku tego, odmiennie niż w ramach reżimu odpowiedzialności *ex contractu*, gdzie już w momencie zawiązania węzła obligacyjnego konkretnie określone są zindywidualizowane strony stosunku prawnego, w przypadku odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny zarówno podmiot, który będzie ponosił odpowiedzialność, jak i podmiot poszkodowany nie są z góry zidentyfikowane, lecz konkretyzuje się je na podstawie wskazań wypływających z unormowań ustawowych⁵ następnie, to znaczy już po tym, jak

z zastrzeżeniem, że stanowi to pewne uproszczenie, jak się jednak wydaje, usprawiedliwione wobec ukształtowanej w tym zakresie tradycji terminologii prawniczej, a potrzebne do uzyskania skrótości określeń i unikania powtórzeń w niniejszym tekście.

⁴ A. Śmieja [w:] *System prawa prywatnego*, t. 6. *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 342–343.

⁵ Szczegółowo w tej kwestii zob. J. Kuźmicka, *Zakres podmiotowy obowiązywania przepisów o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny*, [w:] *Odpowiedzialność w prawie cywilnym*, red. P. Machnikowski, Prawo CCC, Wrocław 2006, s. 199–210. Zob. też:

określone zdarzenie doprowadziło do wyrządzenia szkody. Element ten jest znów charakterystyczny dla odpowiedzialności deliktowej. Ponadto należy zauważyć, że podobnie jak w innych przypadkach odpowiedzialności tego ostatniego rodzaju, tak również w ramach odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny świadczenie odszkodowawcze ma charakter świadczenia głównego i pierwotnego. To także odróżnia ten reżim od odpowiedzialności kontraktowej, gdzie świadczenie odszkodowawcze jedynie zastępuje lub uzupełnia pierwotne świadczenie dłużnika⁶. Świadczenie odszkodowawcze ma natomiast charakter główny i pierwotny w przypadku odpowiedzialności typu gwarancyjno-repartycyjnego. Należy jednak mieć na uwadze, że w ramach tej ostatniej źródłem zobowiązania dłużnika do naprawienia szkody jest umowa zawarta przed wystąpieniem szkody⁷, co wyklucza możliwość uznania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny za gwarancyjno-repartycyjną.

Za zakwalifikowaniem odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jako deliktowej przemawia wiele dalszych argumentów⁸, jak choćby odesłanie w art. 449⁶ k.c. do odpowiedniego stosowania art. 441 § 2 i 3 k.c. czy też wskazanie w art. 449¹⁰ k.c., że przepisy o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie wyłączają odpowiedzialności za szkody na zasadach ogólnych, za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady i gwarancji jakości. Dwa ostatnie wskazane w przytoczonym przepisie przypadki dotyczą odpowiedzialności kontraktowej — pierwszy ogólnie, a drugi odwołuje się szczegółowo do rękojmi za wady i gwarancji jakości; skoro tak, to „odpowiedzialność za szkody na zasadach ogólnych”, o której mowa we wcześniejszej części tego przepisu, dotyczyć musi odpowiedzialności innej niż kontraktowa. Jak się wydaje, ustawodawca miał tu w związku z tym na myśli odpowiedzialność deliktową, traktując jako jej szczególny przypadek odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, podobnie jak osobno potraktował odpowiedzialność z tytułu gwarancji lub rękojmi na tle odpowiedzialności kontraktowej⁹. W świetle powyższych spostrzeżeń wspomniany wcześniej zabieg ustawodawcy, który zamiast włączyć przepisy o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny do Tytułu VI traktującego o czynach niedozwolonych, wyodrębnił je w osobny Tytuł VI¹ w Księdze trzeciej k.c., jawi się po prostu jako rozwiązanie podyktowane względami praktycznymi, w tym obszernością regula-

P. Granecki, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny — charakter i miejsce w systemie odpowiedzialności odszkodowawczej*, Przegląd Legislacyjny 2001, nr 1, s. 32.

⁶ A. Śmieja [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 342–343.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Na szczegółowe ich omawianie brak tu miejsca, należy więc odesłać do literatury przedmiotu (zob. np. J. Kuźmicka-Sulikowska, *Zasady odpowiedzialności deliktowej w świetle nowych tendencji w ustawodawstwie polskim*, Warszawa 2011, s. 427–434).

⁹ M. Jagielska [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 891–892.

cji odpowiedzialności za produkt i zapobieganiem w ten sposób przemieszaniu się jej z regulacjami dotyczącymi innych deliktów, co mogłoby rodzić daleko idące wątpliwości interpretacyjne¹⁰. Nie powinno się w tym jednak upatrywać zamiaru wykreowania nowego reżimu odpowiedzialności. Nie bez znaczenia jest też wzgląd na to, że uznanie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny za deliktową umożliwia poszkodowanemu dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę¹¹.

Zauważyć również należy, że dominujący pogląd doktryny uznaje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny za deliktową¹².

¹⁰ Choć należy zauważyć, że powoduje to odrębne traktowanie odpowiedzialności: deliktowej i za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny na tle innych aktów prawnych. Przykładowo wskazać można, że do takiego wyraźnego wyodrębnienia dochodzi w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2010 r. Nr 7, poz. 44), gdzie stanowi się, że: „Ustawa ma zastosowanie w sprawach o roszczenia o ochronę konsumentów, z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz z tytułu czynów niedozwolonych, z wyjątkiem roszczeń o ochronę dóbr osobistych”. Jak się wydaje, nie należy jednak upatrywać w tym traktowania przez ustawodawcę reżimu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jako rodzajowo odmiennego od odpowiedzialności deliktowej, albowiem powołany przepis znajduje się w ustawie odnoszącej się do kwestii proceduralnych; wobec tego należy uznać, że takie osobne wymienienie w niej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny i odpowiedzialności deliktowej stanowi jedynie odzwierciedlenie ujęcia tych zagadnień w odrębnych tytułach Księgi trzeciej k.c.

¹¹ Zgodnie z dominującym poglądem doktryny, z uwagi na umiejscowienie art. 445 k.c. stanowiącego podstawę dochodzenia zadośćuczynienia w ramach przepisów o odpowiedzialności deliktowej, tylko w ramach tej ostatniej możliwe jest dochodzenie takiego zadośćuczynienia (tak m.in.: M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność kontraktowa i deliktowa (Uwagi de lege ferenda i o stosowaniu prawa)*, Państwo i Prawo 1999, z. 1, s. 21; A. Cisek, P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 6, Warszawa 2014, s. 891; G. Bieniek [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, red. G. Bieniek, wyd. 6, Warszawa 2005, s. 463; A. Janik, *Nowe tendencje w dziedzinie odpowiedzialności za produkt (uwagi prawnoporównawcze)*, Państwo i Prawo 1984, z. 8, s. 72–73; choć odmiennie np. J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu (według prawa cywilnego)*, Warszawa 1968, s. 32–34; A. Stelmachowski, *Recenzja pracy J. Rezlera pt. „Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu (według prawa cywilnego)”*, *Nowe Prawo* 1969, nr 11–12, s. 1751; M. Safjan, *Naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności ex contractu*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Kraków 2004, s. 264–267).

¹² Tak m.in. E. Bagińska, *O odpowiedzialności za produkt*, Państwo i Prawo 2009, z. 9, s. 34; B. Gnela, *Odpowiedzialność przedsiębiorców za szkody wyrządzone przez produkt niebezpieczny*, [w:] *Odpowiedzialność cywilnoprawna w obrocie gospodarczym*, red. A. Śmieja, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego nr 203, Wrocław 2011, s. 41; eadem, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (tzw. odpowiedzialność za produkt)*, Kraków 2000, s. 280; E. Łętowska, *Ochrona niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 124; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Zasady odpowiedzialności deliktowej...*, s. 427–434; eadem, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny a odpowiedzialność deliktowa na zasadach ogólnych i odpowiedzialność kontraktowa — wybrane zagadnienia*, *Radca Prawny* 2013, nr 133, dod. naukowy, s. 7–9; P. Granecki, *Odpowiedzialność...*, s. 32; F. Mohmand, *Pojęcie produktu*

3. ZASADA, NA JAKIEJ OPIERA SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SZKODĘ WYRZĄDZONĄ PRZEZ PRODUKT NIEBEZPIECZNY

Większość autorów słusznie twierdzi, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jest odpowiedzialnością deliktową opartą na zasadzie ryzyka¹³. Do wniosku takiego prowadzi nie tylko występowanie w tym przypadku motywów legislacyjnych zwykle przemawiających za wyprowadzeniem odpowiedzialności na tej zasadzie (takich jak np. *cuius commodum eius periculum*, powodowanie zwiększonego stopnia niebezpieczeństwa doznania szkód przez inne osoby itp.¹⁴), lecz także zastosowanie metody eliminacyjnej¹⁵. Jeśli chodzi o tę ostatnią, to przede wszystkim zauważyć należy, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny niewątpliwie nie jest oparta na zasadzie słuszności. W przepisach dotyczących tej odpowiedzialności ustawodawca nie odwołuje się bowiem ani do zasad współżycia społecznego, ani do względów słuszności, co zawsze czyni, opierając odpowiedzialność na tej ostatniej wspomnianej zasadzie (jak np. w art. 417², 428 czy 431 § 2 k.c.). Analizowana odpowiedzialność nie jest też oparta na zasadzie bezprawności, o czym świadczy to, że ustawodawca statuuje odpowiedzialność na tej zasadzie, *expressis verbis* wskazuje, że chodzi o przypadki wyrządzenia szkód w wyniku zachowań niezgodnych z prawem (art. 417, 417¹ k.c.). Z kolei dopuszczenie szeregu okoliczności, które pozwalają zwolnić się od ponoszenia odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie pozwala uznać jej za opartą na zasadzie odpowiedzialności absolutnej. Nie sposób też postrzegać odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jako statutowanej na zasadzie winy. Ustawodawca, ustanawiając odpowiedzialność opartą na tej ostatniej zasadzie, czyni to wprost, wskazując na wymóg zaistnienia zawinienia dla powstania obowiązku naprawienia szkody (jak np. w art. 415 i 416 k.c., 429, 431 § 1 k.c.¹⁶)

niebezpiecznego w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za produkt, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa...*, s. 142. Odmienne, upatrując tu nowego rodzaju odpowiedzialności, niebędącej ani kontraktową, ani deliktową: M. Kępiński, *O zakresie odpowiedzialności za produkt niebezpieczny*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1036; Z. Strus, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny*, Palestra 2001, z. 1, s. 25.

¹³ Jeśli chodzi o szerokie uzasadnienie tego poglądu zob. J. Kuźmicka-Sulikowska, *Zasady odpowiedzialności deliktowej...*, s. 434–436. Za tym, że jest to odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka, opowiadają się też m.in.: M. Jagielska [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 873 i 911; E. Bagińska, *O odpowiedzialności...*, s. 35; B. Gnela, *Odpowiedzialność przedsiębiorców...*, s. 41; S. Sikorski, *O odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny*, Prawo Spółek 2003, nr 12, s. 37.

¹⁴ Szerzej na ten temat: J. Kuźmicka-Sulikowska, *Zasady odpowiedzialności deliktowej...*, s. 194–208.

¹⁵ Zob. *ibidem*, s. 268–280, 434–437.

¹⁶ Niekiedy wymóg zaistnienia winy jest wyrażony wprost jako okoliczność podlegająca udowodnieniu przez poszkodowanego (np. art. 415, 416 k.c. w zw. z art. 6 k.c.), a kiedy indziej ustawodawca kwestię winy obejmuje domniemaniem (art. 427, 429, 431 § 1 k.c.).

байдз dokonuje tego opisowo, przypisując odpowiedzialność w razie nieuczynienia zadość obowiązkowi lub niestaranego jego wykonywania (jak w art. 427 k.c.). Ponadto ustawodawca wprowadza niekiedy odpowiedzialność opartą na zasadzie winy poprzez odesłanie do odpowiedzialności „na zasadach ogólnych”, tak jak w obrębie art. 436 § 2 k.c. Tego typu sposobów wskazania na zasadę winy w ramach przepisów o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny brak, a co za tym idzie, uznać należy, że nie jest to odpowiedzialność oparta na zasadzie winy. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że w obrębie wspomnianych przepisów ustawodawca nie wprowadza *expressis verbis* wymogu wystąpienia winy po stronie podmiotu ponoszącego odpowiedzialność (ani wprost, ani opisowo), nie wskazuje też na zasadę winy przez ustanowienie, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt może być dochodzona „na zasadach ogólnych”, a więc nie ma tu rozwiązania analogicznego do tego zastosowanego w art. 436 § 2 k.c. Inaczej bowiem należy rozumieć zawarte w art. 449¹⁰ k.c. sformułowanie, w myśl którego: „Przepisy o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie wyłączają odpowiedzialności za szkodę na zasadach ogólnych [...]”. Z unormowania tego wynika wyraźnie, że to nie odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jest oparta na zasadach ogólnych, lecz jedynie, że odpowiedzialności statutowanej na tych zasadach nie wyłącza. Ustawodawca nie wydaje się też w żaden sposób nawet opisowo sygnalizować, aby w odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny chciał uzależnić powstawanie obowiązku naprawienia szkody od wystąpienia winy po stronie podmiotu odpowiedzialnego, ponieważ nie stanowi o konieczności wystąpienia jakiegóż niestaranności tego ostatniego w wykonywaniu określonego obowiązku czy niedochowania odpowiedzialnej staranności. W świetle powyższego, wobec wykluczenia, że wchodzi tu w grę któraś z pozostałych zasad odpowiedzialności deliktowej, pozostaje przyjąć, że w rozważanym przypadku, to jest odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, mamy do czynienia z odpowiedzialnością deliktową opartą na zasadzie ryzyka. To z kolei implikować będzie wniosek, że dopuszczone normatywnie możliwości zwolnienia się z tej odpowiedzialności traktować należy jako okoliczności egzoneracyjne.

4. RYZYKO ROZWOJU JAKO OKOLICZNOŚĆ ZWALNIAJĄCA Z ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SZKODĘ WYRZĄDZONĄ PRZEZ PRODUKT NIEBEZPIECZNY A ZASADA, NA JAKIEJ OPARTA JEST TA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Trzeba jednak zauważyć, że w literaturze przedmiotu pojawiło się odmienne stanowisko w omawianej kwestii, w ramach którego wskazania na to, że na gruncie analizowanego reżimu odpowiedzialności wchodzi jednak w grę nie zasada ry-

zyka, lecz zasada winy, upatruje się w skutkującej zwolnieniem z odpowiedzialności możliwości powołania się na tzw. ryzyko rozwoju. Reprezentująca taki pogląd I. Byczkowska podnosi, że wyłączenie odpowiedzialności producenta wtedy, gdy nie można było przewidzieć niebezpiecznych właściwości produktu, uwzględniając stan nauki i techniki w chwili wprowadzenia go do obrotu (art. 449³ § 2 zd. 2 k.c.), każe podać w wątpliwość, czy odpowiedzialność producenta za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny rzeczywiście opiera się na zasadzie ryzyka¹⁷. Autorka ta, bazując na porównywaniu okoliczności egzoneracyjnej w postaci siły wyższej (występującej w art. 435 k.c.) do wspomnianego ryzyka rozwoju, konstatuje, iż ryzyko rozwoju nie może być uznawane za okoliczność egzoneracyjną ze względu na to, że danie możliwości zwolnienia się z odpowiedzialności za produkt dzięki powołaniu się na ryzyko rozwoju: „zawsze będzie związane z kwestią dołożenia należytej staranności (nawet w najwyższym stopniu). Charakter okoliczności określanej ryzykiem rozwoju przemawiałby zatem za uznaniem jej raczej za przesłankę ekskulpacyjną, co wskazuje na istnienie domniemania winy w postaci niedołożenia staranności po stronie producenta”¹⁸. W wyniku tych rozważań I. Byczkowska negatywnie ocenia wprowadzenie przez polskiego ustawodawcę ryzyka rozwoju jako okoliczności umożliwiającej zwolnienie się przez producenta z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jako niezgodne z tym, że „wedle założeń powinna być oparta na zasadzie ryzyka”, a dyrektywa dawała możliwość niewprowadzenia do prawa krajowego kwestionowanego przez tę autorkę rozwiązania¹⁹.

Ze stanowiskiem powołanej autorki można jednak polemizować. Rzeczywiście dyrektywa nr 85/374 dawała ustawodawcy każdego z państw możliwość wyboru, czy w ogóle zdecyduje się na wprowadzanie możliwości zwolnienia się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny przez powołanie się na ryzyko rozwoju, albowiem pkt 16 preambuły w zw. z art. 15 ust. 1 lit. b tej dyrektywy pozwalał na nieustanawianie tej możliwości, jeśli dane państwo uzna to za nieuzasadnione ograniczenie ochrony konsumenta. Jak się jednak wydaje, dopuszczenie możliwości zwolnienia się przez producenta z odpowiedzialności, jeśli wykaże, że przy uwzględnieniu stanu nauki i techniki w chwili wprowadzenia produktu do obrotu nie można było przewidzieć niebezpiecznych właściwości produktu, jest kwestią podjęcia przez ustawodawcę decyzji co do tego, której wartości przyzna on priorytet — rozwojowi i wprowadzaniu innowacji czy ochronie poszkodowanego przed negatywnymi skutkami rozwiązań zastosowanych w produktach wprowadzonych na rynek. Przy preferencji dla tej pierwszej wartości ustawodawca dopuszcza możliwość zwolnienia się przez przedsiębiorcę od odpowiedzialności przez możliwość po-

¹⁷ I. Byczkowska, *Ryzyko rozwoju a siła wyższa (na tle odpowiedzialności za produkt niebezpieczny)*, Przegląd Prawa Handlowego 2002, nr 2, s. 26.

¹⁸ *Ibidem*, s. 30.

¹⁹ *Ibidem*.

wołania się na ryzyko rozwoju, przenosząc tym samym na poszkodowanych ciężar skutków ewentualnych niebezpiecznych właściwości produktów. Z kolei dając priorytet ochronie interesów tych ostatnich, nie wprowadza możliwości zwolnienia się przez podmiot odpowiedzialny w omawiany sposób od obowiązku naprawienia szkody. Z uwagi na to, że jest to kwestia złożona i — jak się wydaje — niemożliwe jest tu jednoznaczne wskazanie, które z tych rozwiązań należałoby oceniać jako lepsze, ponieważ różne względy (sprawiedliwościowe, moralne, ale też postępu technicznego, porównywania ryzyka potencjalnych niebezpieczeństw związanych z nowymi produktami lub stosowanymi w nich rozwiązaniami z korzyściami, jakie mogą być osiągnięte w skali ogólnospołecznej itd.) mogą tu przemawiać na rzecz jednego lub drugiego z nich²⁰, decyzja co do wyboru któregoś nie jest więc kwestią wyboru rozwiązania „dobrego” i odrzucenia tego „złego”, lecz podjęciem decyzji strategicznej o charakterze politycznym (w kontekście polityki społeczno-gospodarczej). W dyrektywie nr 85/374 pozostawiono w tej kwestii wybór ustawodawcy krajowemu. Wobec powyższego nie wydaje się jednak uzasadniona krytyka, że wprowadzenie w polskim Kodeksie cywilnym możliwości zwolnienia się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny dzięki powołaniu się na ryzyko rozwoju było niesłuszne z tej przyczyny, że nie współgra to z ogólnym założeniem, iż odpowiedzialność ta miała być oparta na zasadzie ryzyka, a przez danie wspomnianej możliwości uniknięcia odpowiedzialności uznać ją trzeba za opartą na zasadzie winy. Po pierwsze, to nie dbałość o realizację jakichś ogólnych założeń, lecz wspomniane wyżej względy społeczno-gospodarcze stanowiły tu — a przynajmniej stanowić powinny — podstawę do podjęcia przez ustawodawcę polskiego decyzji co do przyjmowania lub nie możliwości powołania się przez przedsiębiorcę na ryzyko rozwoju. Po drugie, do wniosku o tym, na jakiej zasadzie oparta jest dana odpowiedzialność, powinna prowadzić analiza unormowań ją statuujących; niewłaściwym odwróceniem tego toku rozumowania wydaje się podnoszenie krytyki wobec jednego z przyjętych rozwiązań normatywnych regulujących tę odpowiedzialność w oparciu o to, że nie przystaje ono do określonego ogólnie przyjętego założenia co do tego, jaka miała ona być. Po trzecie, można zgłosić zastrzeżenia co do tego, czy aby rzeczywiście wprowadzenie możliwości zwolnienia się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny przez powołanie się na ryzyko rozwoju implikuje wniosek, że jest ona oparta na zasadzie winy, a co za tym idzie — powołanie się na ryzyko rozwoju stanowi okoliczność ekskulpacyjną, a nie egzoneracyjną.

²⁰ Zob. uwagi na ten temat: M. Jagielska, „Ryzyko rozwoju” jako przesłanka zwalniająca od odpowiedzialności za produkt wadliwy, *Państwo i Prawo* 1998, z. 3, s. 67–68. Autorka ta podnosi m.in., że brak możliwości zwolnienia się producenta od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt z powołaniem się na ryzyko rozwoju spowodowałby podniesienie składek ubezpieczeniowych dla producentów, a w następstwie podniesienie przez tych ostatnich cen towarów.

Jak się bowiem wydaje, w rozważanym przypadku mamy jednak do czynienia z tą ostatnią. Wszak art. 449³ § 2 zd. 2 k.c. stanowi, iż producent nie odpowiada „wtedy, gdy nie można było przewidzieć niebezpiecznych właściwości produktu, uwzględniając stan nauki i techniki w chwili wprowadzenia produktu do obrotu”. Nie ma tu mowy o tym, by producent celem zwolnienia się od odpowiedzialności musiał wykazywać, że dochował należytej staranności czy nawet szczególnie wysokiego — uwzględnwszy profesjonalny charakter swojej działalności, w ramach której wprowadził dany produkt na rynek — poziomu staranności w zakresie dociekań, czy wdrożenie określonego rozwiązania w tym produkcie (materiału, składnika chemicznego, barwnika, połączenia surowców, nowej wynalezionej substancji czy innowacyjnej konstrukcji itp.) nie sprawi, że okaże się on niebezpieczny dla osób, które będą miały z nim styczność (tzn. nie będzie zapewniać takiego poziomu bezpieczeństwa, jakiego można by oczekiwać, biorąc pod uwagę normalne użycie produktu — art. 449¹ § 3 zd. 1 k.c.). Treść art. 449³ § 2 zd. 2 k.c. odnosi się bowiem do tego, czego nie można było przewidzieć, a nie tego, czego nie był w stanie przewidzieć dany producent. W związku z tym uznać należy, że na gruncie powołanego przepisu od ponoszenia odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie zwolni producenta wykazanie przez niego, że dochował on w ramach swoich możliwości należytej — czy nawet najwyższej — staranności w ustaleniach i dociekaniach, czy aby produkt nie jest niebezpieczny, a w związku z tym nie jest mu zarzucalne niewykrycie określonej niebezpiecznej cechy produktu. Do wyłączenia tej odpowiedzialności prowadzić będzie dopiero wykazanie przez producenta, że na moment wprowadzania produktu do obrotu wykrycie jego niebezpiecznej właściwości było — obiektywnie — niemożliwe. W ramach art. 449³ § 2 zd. 2 k.c. nie czyni się bowiem prawnie relewantnym tego, czy producent podejmował jakiegokolwiek kroki celem ustalenia i zbadania, czy produkt, który zamierza wprowadzić na rynek, jest niebezpieczny, czy też nie. W świetle brzmienia powołanego unormowania wydaje się, że producent mógłby w ogóle naówczas tej kwestii nie problematyzować i nie podejmować żadnych starań w celu zbadania produktu pod kątem ewentualnego zagrożenia płynącego z jego strony dla tych, którzy będą mieli z nim styczność, a później (w razie gdyby ujawniła się określona niebezpieczna cecha produktu, powodując powstanie szkody) zwolnić się od obowiązku naprawienia szkody, wykazując, że w momencie wprowadzania produktu na rynek nie można było przewidzieć, że pewne właściwości produktu — które w danym przypadku spowodowały następnie wyrządzenie szkody — są niebezpieczne. Trzeba zatem, aby producent wykazał, że nikt na tamten moment, uwzględnwszy dostępny (opublikowany) stan wiedzy, nie mógł tego przewidzieć (choćby sam producent nie podjął wówczas żadnych kroków, by zbadać, czy produkt nie jest aby niebezpieczny), a nie, że nie mógł tego przewidzieć ten producent przy dołożeniu należytej staranności (poprzez wykazywanie, jakie badania i starania wtedy podjął celem wykrycia ewentual-

nych niebezpiecznych cech produktu)²¹. Co za tym idzie, nie sposób traktować możliwości powołania się przez producenta na tak ujmowane ryzyko rozwoju jako okoliczności ekskulpacyjnej, ponieważ wykazanie tu przez niego braku zawinienia nie zwolni go od odpowiedzialności. Jak bowiem wykazano powyżej, dowód zwalniający musi dotyczyć okoliczności o charakterze obiektywnym²². Nie ma więc przeszkód ku temu, by możliwość wyłączenia odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny z uwagi na ryzyko rozwoju traktować jako okoliczność egzoneracyjną²³ (wyłączającą odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka).

Prócz tego chybione wydaje się też założenie wyjściowe, jakie legło u podstaw rozważań przywołanego powyżej poglądu I. Byczkowskiej, polegające na porównywaniu cech siły wyższej jako okoliczności egzoneracyjnej funkcjonującej w ramach art. 435 k.c. z ryzykiem rozwoju jako okolicznością pozwalającą na zwolnienie z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, i wykazywaniu, że powoływanie się na ryzyko rozwoju wymaga wykazywania innych okoliczności niż dowodzenie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej. Przede wszystkim zauważyć należy, że nawet w obrębie innych (niż przepisy przewidujące odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt) unormowań Kodeksu cywilnego przewidujących odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka różne okoliczności umożliwiają egzonerowanie się od takiej odpowiedzialności. O ile w ramach art. 435 k.c. i — przez odesłanie do tego przepisu także w odniesieniu do odpowiedzialności statuowanej w art. 436 § 1 k.c. — możliwe jest to przez wykazanie, że szkoda powstała wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą dany podmiot nie ponosi odpowiedzialności, o tyle już na gruncie art. 433 k.c. ten katalog okoliczności egzoneracyjnych doznaje modyfikacji

²¹ W związku z tym należy odrzucić reprezentowane niekiedy koncepcje, w myśl których niemożność wykrycia niebezpiecznych cech produktu należałoby relatywizować w stosunku do możliwości konkretnego producenta czy producentów danej gałęzi przemysłu, lecz należy opowiedzieć się za prawną relewantnością na gruncie art. 449³ § 2 zd. 2 k.c. przypadków, gdy niebezpieczne właściwości produktu były niemożliwe do przewidzenia przez nikogo, uwzględnwszy całą dostępną wiedzę.

²² Do takiego wniosku dochodzi też B. Gnela, z tym że w swojej argumentacji akcentując to, iż omawiana okoliczność zwalniająca od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny została ujęta w sposób obiektywny w art. 7 e dyrektywy nr 85/374, zgodnie z którym producent nie ponosi odpowiedzialności, jeśli stan wiedzy naukowej i technicznej w chwili wprowadzenia produktu przez tego producenta do obrotu nie pozwalała na wykrycie wady (B. Gnela, *Odpowiedzialność przedsiębiorców...*, s. 52). Jak się jednak wydaje, a co wykazano powyżej, także sposób sformułowania tej okoliczności zwalniającej od omawianej odpowiedzialności w ramach polskiego Kodeksu cywilnego pozwala upatrywać tu wprowadzenia przez ustawodawcę wymogu wykazania okoliczności o charakterze obiektywnym.

²³ Zob. też J. Kuźmicka-Sulikowska, *Pojęcie produktu niebezpiecznego na gruncie przepisów kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ten produkt*, [w:] *Księga dla naszych kolegów. Prace prawnicze poświęcone pamięci dr A. Ciska, dr Z. Masternaka i dr M. Zagrosika*, red. J. Mazurkiewicz, Wrocław 2013, s. 257.

(w przypadku trzeciej z nich, albowiem tu podmiot zajmujący pomieszczenie celem zwolnienia się z odpowiedzialności musi wykazać, że szkoda powstała wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą wspomniany podmiot nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec), a już w przypadku art. 434 k.c. mamy w ogóle do czynienia z otwartym zbiorem okoliczności egzoneracyjnych. Nie ma więc podstaw normatywnych do czynienia założenia, że okoliczności egzoneracyjne powinny być w każdym przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jednakowe i w tych samych warunkach musiało dochodzić do zwolnienia danego podmiotu od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w różnych wypadkach, w których ustawodawca statuuje oparty na tej zasadzie obowiązek naprawienia szkody. Dlatego też okoliczność zwalniająca z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie może być poddawana negatywnej ocenie z tej tylko przyczyny, że różni się od okoliczności egzoneracyjnej przewidzianej w art. 435 k.c., tym bardziej że odrębność i swoistość (w porównaniu z innymi przepisami Kodeksu cywilnego przewidującymi odpowiedzialność deliktową opartą na zasadzie ryzyka) ukształtowania okoliczności wyłączających odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt wynika z tego, że — jak już wcześniej wspomniano — unormowania polskiego Kodeksu cywilnego w tym zakresie stanowią wynik implementacji rozwiązań przyjętych w dyrektywie nr 85/374, są więc „importem” normatywnym z zewnętrznego źródła legislacyjnego, a co za tym idzie, trudno wymagać ich spójności z dotychczas funkcjonującymi w obrębie polskiego Kodeksu cywilnego okolicznościami egzoneracyjnymi.

W związku z powyższym możliwość powołania się przez producenta na tzw. ryzyko rozwoju nie powinna być uważana za okoliczność ekskulpacyjną, lecz egzoneracyjną, a co za tym idzie, nie tworzy więc ona jakiegoś wyłomu w zakresie charakteru prawnego okoliczności pozwalających zwolnić się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny i nie daje zasadnych podstaw do kwestionowania tego, że odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie ryzyka.

5. POZOSTAŁE OKOLICZNOŚCI EGZONERACYJNE

Prócz omówionego powyżej ryzyka rozwoju pozostałe okoliczności zwalniające od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie zdają się budzić aż tak daleko idących kontrowersji, by kwestionowany był ich charakter jako okoliczności egzoneracyjnych. Niemniej i w odniesieniu do nich pojawiają się w niektórych aspektach dość istotne wątpliwości.

5.1. BRAK WPROWADZENIA PRODUKTU DO OBROTU

Przykładowo wskazać można, że okolicznością egzonerującą od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jest wykazanie

przez producenta, że nie wprowadził produktu do obrotu. Nie zostało dookreślone normatywnie, co należy w tym kontekście rozumieć przez wprowadzenie produktu do obrotu, gdyż na etapie tworzenia dyrektywy nr 85/374 uważano, że jest to zwrot powszechnie zrozumiały i wobec tego nie wymagający tworzenia jego definicji legalnej²⁴. Jak się jednak wydaje, nie do końca tak jest, albowiem możliwe są tu różne opcje interpretacyjne — można np. uważać, że do wprowadzenia takiego dochodzi w momencie opuszczenia fabryki przez produkt, przekazania go pierwszemu pośrednikowi handlowemu lub dopiero, gdy produkt trafi do sprzedaży detalicznej. Co więcej, niektórzy autorzy uważają za zasadne różnicowanie momentu wprowadzenia produktu do obrotu w zależności od właściwości produktu niebezpiecznego, która stała się przyczyną szkody, to znaczy jeśli ta ostatnia byłaby spowodowana przez produkt z wadą konstrukcyjną, to za moment wprowadzenia do obrotu należałoby według zwolenników tego zapatrywania uważać wypuszczenie na rynek danego typu produktów, a jeżeli wadą produkcyjną — moment wprowadzenia do obrotu danej serii produktów, do jakiej należy ten, który w danym przypadku wyrządził szkodę. Natomiast jeśli w grę wchodziłaby wada instrukcyjna wynikająca z nieczytelności ostrzeżenia umieszczonego na konkretnym egzemplarzu produktu — relewantna miałaby być chwila wprowadzenia do obrotu tegoż jego egzemplarza²⁵. Spotkać można jednakże i stanowisko, w myśl którego tylko ta ostatnia interpretacja jest prawidłowa, a więc że wprowadzenie produktu do obrotu należy zawsze odnosić do konkretnego, jednostkowego egzemplarza produktu, a nie całej ich serii czy typu, niezależnie od tego, czy niebezpieczne właściwości ma tylko jeden egzemplarz, czy cała seria bądź dany rodzaj produktów²⁶.

Przez pojęcie wprowadzenia produktu do obrotu rozumieć należy każdą sytuację, w której producent w sposób zamierzony traci kontrolę nad produktem, a rzeczywiste władztwo nad tym ostatnim zaczyna sprawować inny podmiot, niezależnie od rodzaju stosunku prawnego, na podstawie którego to następuje (a więc czy będzie to np. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, leasingu itd.²⁷). Przy tym użycie przez ustawodawcę w art. 449³ § 1 k.c. określenia odwołującego się do wprowadzenia produktu do obrotu zdaje się wskazywać, że o takim wprowadzeniu może być mowa wówczas, gdy utrata kontroli nad produktem przez producenta odbyła się w sposób zamierzony przez tego ostatniego, stanowiąc z jego strony działanie celowe, nakierowane na włączenie określonego towaru do wymiany handlowej. Dlatego też producent będzie mógł się powołać na okoliczność egzoneracyjną w postaci niewprowadzenia produktu do obrotu, jeśli produkt

²⁴ M. Jagielska, *Odpowiedzialność za produkt*, Kraków 1999, s. 160.

²⁵ E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 123.

²⁶ W. Dubis [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2014, s. 909, 913.

²⁷ Z. Banaszczyk [w:] *Kodeks cywilny*, t. I. *Komentarz do artykułów 1–449¹*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2008, s. 1167–1168.

jeszcze nie wyszedł spod władztwa producenta na rynek, lecz jest dopiero w fazie produkcji lub testowania. Stąd doznanie uszczerbku przez pracowników producenta podczas ruchu produktu w obrębie przedsiębiorstwa, zanim nastąpiło włączenie produktu do cyklu wymiany handlowej, będzie umożliwiało powołanie się przez producenta na omawianą okoliczność egzoneracyjną²⁸. Producent nie będzie mógł już jednak wyłączyć swojej odpowiedzialności dzięki powołaniu się na tę okoliczność, jeśli szkody dozna jego pracownik w toku wykonywania czynności z zakresu napraw serwisowych po wprowadzeniu produktu do obrotu²⁹.

5.2. WPROWADZENIE PRODUKTU DO OBROTU POZA ZAKRESEM DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ PRODUCENTA

Okolicznością, której wykazanie będzie prowadziło do wyłączenia odpowiedzialności producenta za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, jest także to, że wprowadzenie produktu do obrotu nastąpiło poza zakresem działalności gospodarczej tego producenta (art. 449³ § 1 k.c.). W przypadku tej okoliczności egzoneracyjnej kontrowersje budzi pojęcie działalności gospodarczej. Według jednego ze stanowisk, wobec braku dookreślenia tego terminu w Kodeksie cywilnym, stosować należy definicję tejże działalności sformułowaną w ustawodawstwie szczególnym, konkretnie w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej³⁰, a co za tym idzie, szkody wyrządzone przez produkty wprowadzone do obrotu poza tak rozumianą jak w tej ustawie działalnością gospodarczą nie podlegają kompensacie w ramach reżimu odpowiedzialności za produkt³¹. Inni autorzy uważają jednak, że nie ma podstaw do sięgania do ustaw odrębnych w celu precyzowania pojęcia działalności gospodarczej i jej zakresu na gruncie art. 449³ § 1 k.c., choć nie wykluczają, że będzie tu wiele obszarów wspólnych³². Wskazuje się jednak, że w ramach tego ostatniego powołanego przepisu jako objęte zakresem działalności gospodarczej kwalifikować należy nie tylko działania mające w zamierzeniu przynieść w sposób bezpośredni korzyści finansowe, lecz także te, które skutku takiego nie wywołają same w sobie (bo przekazanie produktu następuje nieodpłatnie³³), choć potencjalnie mogą się jakoś do

²⁸ Tak m.in. *ibidem*, s. 1168; odmiennie: M. Jagielska, *Podstawy odpowiedzialności za produkt*, Warszawa 2004, s. 73.

²⁹ E. Łętowska, *Ochrona niektórych praw konsumentów. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2001, s. 127.

³⁰ Tekst jedn. Dz.U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 z późn. zm. Uprzednio dookreślenie tego terminu znajdowało się w ustawie z dnia 19 listopada 1999 r. — Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178), a jeszcze wcześniej — w ustawie z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 z późn. zm.).

³¹ C. Czech-Śmiałkowski, *O odpowiedzialności za produkt*, Radca Prawny 2002, nr 1, s. 54.

³² C. Zuławska [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. I, red. G. Bieniek, Warszawa 2003, s. 472.

³³ M. Jagielska [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 914.

niego pośrednio przyczynić w pewnej perspektywie czasowej, jak np. wręczenie nieodpłatnych próbek kosmetyków w celach promocyjnych³⁴. Warto zauważyć, że w tym kontekście pojawiło się stanowisko, iż okoliczność egzoneracyjną w postaci możliwości powołania się na wprowadzenie produktu do obrotu poza zakresem prowadzonej działalności gospodarczej może powołać się ten, kto wprawdzie wytworzył go w ramach działalności gospodarczej, lecz wprowadził do obrotu bez żadnego związku z dążeniem do osiągnięcia celów komercyjnych, w tym szeroko pojmowaną promocją towaru lub producenta; jako przykłady możliwości skorzystania z powołanej okoliczności egzoneracyjnej podano wprowadzenie produktu do obrotu „wyłącznie w celach naukowych, badawczych czy charytatywnych”³⁵. Jak się jednak wydaje, ten ostatni przykład jest w tym kontekście dyskusyjny, albowiem przekazywanie produktów na cele charytatywne zazwyczaj wiąże się w dzisiejszej rzeczywistości społeczno-gospodarczej z budowaniem pozytywnego wizerunku danego przedsiębiorcy (jest działaniem marketingowym), a to z kolei w założeniu ma się przekładać na wyniki sprzedaży jego produktów³⁶.

Generalnie w doktrynie zdaje się panować zgodność co do tego, że z możliwości zwolnienia się od odpowiedzialności z powołaniem się na to, iż wprowadzenie do obrotu produktu, który wyrządził szkodę, nastąpiło poza zakresem działalności gospodarczej, skorzystać będą mogły podmioty wytwarzające dany produkt i wprowadzające go do obrotu w ramach działalności hobbystycznej, niezawodowej, w tym np. gospodynie domowe okazjonalnie sprzedające swoje przetwory sąsiadom³⁷. Już jednak domowa produkcja przetworów owocowych i warzywnych przeznaczona do komercyjnego zbywania na rynku mieścić się będzie w pojęciu działalności gospodarczej w ujęciu art. 449³ § 1 k.c., nie będzie tu więc możliwości powołania się na omawianą okoliczność egzoneracyjną³⁸. Zakwalifikowanie produktu jako wprowadzanego do obrotu w ramach działalności gospodarczej nie wymaga jego wytworzenia w ramach przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c.³⁹; prawnie irrelevantny jest tu też rozmiar tej działalności czy obszar, na którym określony produkt jest dystrybuowany, a także to, czy wprowadzenie tego produktu do obrotu stanowiło zasadniczy przedmiot działalności danego podmiotu, czy też miało charakter uboczny⁴⁰. W literaturze przedmiotu, jak się wydaje słusznie, nie dopuszcza się możliwości skutecznego skorzystania z omawianej okoliczności egzoneracyjnej przez powołanie się na nielegalne prowadze-

³⁴ C. Żuławska [w:] *Komentarz...*, s. 472–473.

³⁵ W. Dubis [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 910.

³⁶ Dlatego, choć tylko w takim kontekście, należałoby przychylić się do poglądu E. Łętowskiej, że nie będzie egzonerować od omawianej odpowiedzialności to, że produkt został wprowadzony do obrotu jako dar charytatywny (E. Łętowska, *Ochrona niektórych...*, s. 129).

³⁷ E. Bagińska, *Nowe unormowanie odpowiedzialności cywilnej za produkt*, *Przegląd Sądowy* 2001, nr 9, s. 49; E. Łętowska, *Ochrona niektórych...*, s. 129; C. Żuławska [w:] *Komentarz...*, s. 464.

³⁸ C. Żuławska [w:] *Komentarz...*, s. 464.

³⁹ E. Łętowska, *Ochrona niektórych...*, s. 129.

⁴⁰ E. Bagińska, *Nowe unormowanie...*, s. 49.

nie działalności gospodarczej, w ramach której doszło do wprowadzenia produktu do obrotu, w tym w przypadku braku uzyskania wymaganych prawem koncesji czy zezwoleń⁴¹. Do poglądu tego należy się przychylić choćby z tego względu, że producenci tacy nie tylko czerpią zyski ze sprzedaży swoich towarów, lecz także unikają kosztów związanych z legalizacją danej działalności gospodarczej, a zatem za nałożeniem na nich odpowiedzialności jeszcze silniej przemawia motyw legislacyjny *cuius commodum eius periculum*, generalnie stojący za reżimem odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

5.3. UJAWNIENIE SIĘ NIEBEZPIECZNYCH WŁAŚCIWOŚCI PRODUKTU PO WPROWADZENIU GO DO OBROTU

Okolicznością wyłączającą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jest również ujawnienie się niebezpiecznych właściwości produktu już po wprowadzeniu go do obrotu. Do egzoneracji nie dojdzie jednak, jeśli właściwości te wynikały z przyczyny tkwiącej poprzednio w produkcji (art. 449³ § 2 zd. 1 k.c.). Producent będzie mógł się więc zwolnić z odpowiedzialności, wykazując np., że ujawnienie się niebezpiecznych właściwości produktu stanowi skutek nieprawidłowego korzystania z niego przez osobę, w której dyspozycji pozostawał po wprowadzeniu go do obrotu. W tym kontekście należy mieć jednak na uwadze, że przyjmuje się, iż producent powinien przewidywać nie tylko następstwa prawidłowego, choćby długotrwałego⁴², zalecanego przez niego korzystania z produktu zgodnie z jego przeznaczeniem (np. rysowanie kredkami), lecz także typowe przewidywalne przypadki nieprawidłowego korzystania z produktu (np. tendencję dzieci do obgryzania kredek) — i odpowiednio do tego dostosowywać właściwości produktu (skład chemiczny, konstrukcję itp., np. nie stosując toksycznych barwników do powlekania kredek). Zatem dopiero wykazanie, że doszło do korzystania przez kogoś z produktu w sposób wykraczający poza takie przewidywalne metody jego używania umożliwi producentowi wyłączenie jego odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Rezultat taki będzie mógł on osiągnąć również przez wykazanie, iż produkt nabrał niebezpiecznych właściwości już w czasie, kiedy znajdował się w obrocie, np. z powodu niewłaściwego (niezgodnego ze wskazaniami producenta) jego przechowywania, transportowania czy niezamieszczenia odpowiednich informacji dostarczonych łącznie z produktem przez producenta⁴³. Producent poniesie jednak odpowiedzialność, jeśli to nie takie przyczyny zewnętrzne spowodowały, że produkt nabrał właściwości niebezpiecznych, lecz gdy wynikają one z przyczyny

⁴¹ A. Powalowski, S. Koroluk, *Prawo ochrony konsumentów*, Warszawa 2002, s. 80; C. Żuławska [w:] *Komentarz...*, s. 464.

⁴² M. Jagielska, *Odpowiedzialność za produkt...*, s. 161.

⁴³ M. Jagielska, *Podstawy...*, s. 75.

tkwiącej w produkcie od samego początku, jeszcze zanim został wprowadzony do obrotu.

5.4. NIEBEZPIECZNE WŁAŚCIWOŚCI PRODUKTU JAKO WYNIK ZASTOSOWANIA SIĘ PRODUCENTA DO PRZEPISÓW PRAWA

Producent może zwolnić się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, jeśli wykaże, że niebezpieczne właściwości produktu wynikały z zastosowania przepisów prawa (art. 449³ § 2 zd. 2 k.c. *in fine*). Interpretując sposób sformułowania tej okoliczności egzoneracyjnej w kontekście całości regulacji odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, uznać należy, że producent będzie mógł się zwolnić od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy wykaże, iż musiał się zastosować do określonych unormowań o charakterze bezwzględnie wiążącym, czyli że nie miał tu możliwości postąpić inaczej i to nie do niego należał wybór, lecz konieczność zastosowania określonego rozwiązania była w danym przypadku narzucona. Tylko wówczas bowiem zasadne z aksjologicznego punktu widzenia wydaje się zwalnianie producenta od odpowiedzialności. Wniosek taki jawi się jako tym bardziej uprawniony, jeśli się zważy, że w art. 7 lit. D dyrektywy nr 85/374, której implementację do prawa polskiego stanowić ma 449³ § 2 zd. 2 k.c. *in fine*, jest mowa o normach bezwzględnie wiążących, wydanych przez władzę publiczną. Co więcej, w literaturze przedmiotu dokonuje się rygorystycznej interpretacji tej przesłanki egzoneracyjnej, podnosząc, że w celu zwolnienia się producenta od odpowiedzialności nie wystarczy samo powołanie się przez niego na to, że dana niebezpieczna właściwość produktu wynika z zastosowania się przez producenta do określonej normy o charakterze bezwzględnie wiążącym, lecz oprócz tego niezbędne jest wykazanie przez niego, że to właśnie postępowanie w zgodzie z tym unormowaniem stanowiło przyczynę powstania niebezpiecznej właściwości produktu, a jednocześnie była to przyczyna niemożliwa do wyeliminowania w tym znaczeniu, iż producent nie miał żadnej innej możliwości wytworzenia danego produktu w sposób zgodny z powołanymi normami, a niemającego przy tym niebezpiecznych właściwości⁴⁴.

Ponadto, wnioskując z powyższego, przyjąć należy, że nie będzie prowadziło do zwolnienia od odpowiedzialności wykazanie przez producenta, iż określone cechy produktu spełniają standardy stosowane przez producentów z danej branży⁴⁵ czy wewnątrzzakładowe wymogi jakości. Takie standardy czy wymogi nie mają bowiem charakteru norm bezwzględnie wiążących statuowanych przez władze państwowe.

⁴⁴ M. Jagielska, *Odpowiedzialność za produkt*, Monitor Prawniczy 2000, nr 8, s. 500.

⁴⁵ Tak też M. Jagielska, *Podstawy...*, s. 79.

5.5. WADLIWA KONSTRUKCJA PRODUKTU LUB WSKAZÓWKI PRODUCENTA
JAKO WYLĄCZNA PRZYCZYNA SZKODY

W świetle dotychczas dokonanych rozważań trzeba zwrócić uwagę na to, że wszystkie omawiane okoliczności egzoneracyjne wskazywane były jako umożliwiające producentowi zwolnienie się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Niemniej zauważyć należy, że zgodnie z uormowaniami kodeksowymi istnieją też inne podmioty ponoszące odpowiedzialność „tak jak producent”, a mianowicie: wytwórca materiału, surowca albo części składowej produktu (449⁵ § 1 k.c.), jak również tzw. producent nominalny (quasi-producent), to jest ten, kto przez umieszczenie na produkcie swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego podaje się za producenta (449⁵ § 2 zd. 1 k.c.), a także importer produktu, a więc ten, kto w zakresie swojej działalności gospodarczej produkt pochodzenia zagranicznego wprowadza do obrotu krajowego (449⁵ § 2 zd. 2 k.c.). Wobec takiego uregulowania kwestii odpowiedzialności wymienionych podmiotów za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny uznać należy, że także one — podobnie jak producent — ponoszą tu odpowiedzialność deliktową opartą na zasadzie ryzyka, jak również mają możliwość zwolnienia się od odpowiedzialności dzięki skorzystaniu z omówionych wyżej okoliczności egzoneracyjnych.

W tym kontekście należy jednak zwrócić uwagę, że dla jednej z wymienionych grup podmiotów, to jest wytwórców materiału, surowca lub części składowej produktu, przewidziana została jeszcze jedna, dodatkowa okoliczność egzoneracyjna. Mianowicie będą oni mogli zwolnić się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, jeśli wykażą, że wyłączną przyczyną szkody była wadliwa konstrukcja produktu⁴⁶ lub wskazówki producenta (449⁵ § 1 k.c.). Sposób sformułowania tej okoliczności egzoneracyjnej przez ustawodawcę nie jest do końca precyzyjny, albowiem w istocie chodzi o to, że któryś ze wskazanych w przytoczonym przepisie czynników (tj. konstrukcja całego produktu lub instrukcja dotycząca produktu dana przez producenta) sprawił, że produkt stał się niebezpieczny w rozumieniu art. 449¹ § 3 k.c., i z uwagi na to spowodował wyrządzenie szkody⁴⁷. W literaturze przedmiotu można także napotkać stanowisko, w myśl którego nie było w ogóle potrzeby wprowadzania analizowanej okoliczności egzoneracyjnej, dlatego że we wskazanych w art. 449⁵ § 1 k.c. przypadkach do zwolnienia się wytwórcy materiału, surowca lub części składowej produktu z odpowiedzialności wystarczyłoby wykazanie przez niego braku adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego (w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.) pomiędzy po-

⁴⁶ W literaturze przedmiotu wskazuje się, że chodzić tu będzie m.in. o sytuację, gdy w toku procesu wytwarzania produktu finalnego dany surowiec lub część składowa zastosowana podczas jego produkcji została poddana istotnym modyfikacjom (obróbce) przez wytwórcę produktu finalnego (E. Bagińska, *Nowe unormowanie...*, s. 47).

⁴⁷ Na co słusznie zwraca uwagę W. Dubis [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 911.

wstaniem szkody a wprowadzeniem do obrotu produktu zawierającego wytworzony przez niego materiał, surowiec lub część składową⁴⁸. Jak się jednak wydaje, takie ujęcie prowadziłoby do konieczności wykazywania przez wytwórcę materiału, surowca lub części składowej produktu okoliczności, która w sumie zwalniałaby wszystkie podmioty mogące według ustawy ponosić odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt od obowiązku naprawienia szkody, a mianowicie tego, że to nie produkt był w danym przypadku przyczyną powstania szkody. Natomiast na gruncie omawianej przesłanki egzoneracyjnej chodzi raczej o możliwość zwolnienia się od odpowiedzialności przez wytwórcę materiału, surowca lub części składowej produktu wówczas, gdy to niebezpieczna właściwość produktu była przyczyną wyrządzenia szkody (tj. pozostawała z nią w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym), ale właściwość ta nie wynikała z cech wytworzonego przez dany podmiot materiału, surowca lub części składowej, które zostały wkomponowane do produktu finalnego, lecz z konstrukcji tego ostatniego produktu lub dotyczących go wskazówek (instrukcji), np. co do sposobu przechowywania czy stosowania, udzielonych przez jego producenta.

6. UWAGI KOŃCOWE. ZAMKNIĘTY KATALOG OKOLICZNOŚCI EGZONERACYJNYCH. CIĘŻAR DOWODU

Omówiony zbiór okoliczności egzoneracyjnych ma charakter katalogu zamkniętego, zatem jedynie wykazanie którejs z nich skutkować będzie wyłączeniem odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Ciężar udowodnienia określonej okoliczności egzoneracyjnej spoczywa na podmiocie, który wedle ustawy jest predestynowany do ponoszenia odpowiedzialności za produkt (art. 6 k.c.). W przypadku powoływania się na okoliczność egzoneracyjną w postaci braku wprowadzenia produktu do obrotu albo jego wprowadzenia do obrotu poza zakresem działalności gospodarczej danego podmiotu, ten ostatni będzie musiał obalić domniemanie ustanowione w art. 449⁴ k.c. co do tego, że produkt niebezpieczny, który spowodował szkodę, został wytworzony i wprowadzony do obrotu w zakresie działalności gospodarczej producenta⁴⁹. W literaturze przedmiotu słusznie zauważa się, że w przytoczonym przepisie zostały właściwie

⁴⁸ Z. Strus [w:] *Kodeks cywilny*, t. II. *Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, praca zbiorowa, Warszawa 2005, s. 196.

⁴⁹ W doktrynie zauważono, że ustanowienie tego domniemania w ramach Kodeksu cywilnego było zbędne i wprowadza ono w błąd, gdyż zdaje się świadczyć o tym, że w polskiej regulacji odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny okoliczności objęte tym domniemaniem stanowią przesłanki tej odpowiedzialności, które — gdyby tego domniemania nie było — poszkodowany musiałby udowodnić. Konstrukcję tę ocenia się więc krytycznie, zwłaszcza że w dyrektywie nr 85/374 okoliczności te stanowią przesłanki egzoneracyjne, a nie przedmiot dowodzenia przez poszkodowanego (B. Gnela, *Odpowiedzialność przedsiębiorców...*, s. 51–52).

wprowadzone dwa domniemania — pierwsze co do tego, że produkt niebezpieczny został wytworzony i wprowadzony do obrotu, a drugie odnośnie do tego, że takie wytworzenie i wprowadzenie go do obrotu nastąpiło w zakresie działalności gospodarczej danego podmiotu⁵⁰. Ten ostatni, chcąc wyłączyć swoją odpowiedzialność z tytułu szkody wyrządzonej przez produkt niebezpieczny, będzie musiał obalić pierwsze lub drugie z nich, odpowiednio do tego, na którą okoliczność egzoneracyjną będzie się powoływać — na brak wprowadzenia produktu do obrotu czy też na zaistnienie tego wprowadzenia do obrotu poza zakresem jego działalności gospodarczej.

CIRCUMSTANCES EXCLUDING THE LIABILITY FOR DAMAGE CAUSED BY A DANGEROUS PRODUCT

Summary

This article refers to the circumstances which, in accordance with the provisions of the Polish Civil Code, exclude the liability for damage caused by a dangerous product. The starting point for the considerations on how to qualify these circumstances is to determine what kind of responsibility it is and on what principle it is based. Finally, the author concludes that it is a tort liability and it is based on the principle of risk. Consequently, circumstances excluding this liability are exoneration circumstances. Such a conclusion is reached after a dispute with different views, according to which it is thought that here the principle of fault comes into play, and responsibility is not of a tortious character. Then, the author discusses the circumstances allowing the exemption of liability for damage caused by a dangerous product. The final consideration concerns the issue of who bears the burden of proving these circumstances.

⁵⁰ Z. Banaszczyk [w:] *Kodeks cywilny*, t. I. *Komentarz...*, s. 1489.